

Lekko śmiesznie, bardziej strasznie

Powyborcze refleksje

Ze znacznym opóźnieniem, choć nie tak wielkim jak w 2014 roku, Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła ostateczne wyniki wyborów do samorządów. Zwyciężyli w nich kandydaci Zjednoczonej Prawicy (w większości członkowie PiS) podczas gdy kandydaci tzw. Koalicji Obywatelskiej (utworzonej przez PO i Nowoczesną), jak również PSL ponieśli dotkliwą, choć może nie druzgocącą, porażkę.

Największe zwycięstwo odnieśli kandydaci prawicy w wyborach do sejmików wojewódzkich, zwyciężając w 9 z nich, ale tylko w 6 na tyle, że będą mogli rządzić samodzielnie, podczas gdy w pozostałych 3 do pełnego zwycięstwa zabrakło im po kilka głosów. A zatem, jeśli nie uda im się utworzyć koalicji z kandydatami niezależnymi, rządy w tych sejmikach będą mogli nadal sprawować politycy przegranej Koalicji Obywatelskiej, wspieranej przez PSL i różnego rodzaju ugrupowania „antypis”. Podobnie jak podczas wszystkich wcześniejszych wyborów, największego poparcia kandydatom prawicy udzielili wyborcy województwa podkarpackiego. Spośród 33 miejsc w sejmiku wojewódzkim 25 przypadło kandydatom zgłoszonym przez Zjednoczoną Prawicę, 5 przez Koalicję Obywatelską i 3 przez PSL. Do pełnego zadowolenia z tego sukcesu zabrakło jedynie tego, że do Sejmiku nie weszli kandydaci „Solidarności” (startujący z list Zjednoczonej Prawicy).

Znacznie gorsze wyniki uzyskali kandydaci Zjednoczonej Prawicy w dużych miastach, w tym w stolicach województw, nawet w tych gdzie w sejmikach zwyciężyli pravicowi kandydaci. W Rzeszowie, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta miasta, Wojciech Buczak (były przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego „S”, a obecnie poseł PiS), pomimo sprawnie przeprowadzonej kampanii wyborczej i zaprezentowania bardzo ciekawego programu, uzyskał o ponad połowę głosów mniej niż dotychczasowy prezydent Tadeusz Ferenc. Kiepskie wyniki uzyskali także kandydaci prawicy ubiegający się o wybór do Rady Miasta Rzeszowa, zdobywając w niej 9 miejsc. W rezultacie w 25 osobowej Radzie Miasta rządy sprawować będą radni Komitetu Wyborczego Rozwój Rzeszowa Tadeusza Ferenc (uzyskali w niej 12 miejsc) i Koalicji Obywatelskiej (4 miejsca).

Ale przegrana pravicowych kandydatów w Rzeszowie nie jest czymś wyjątkowym, bo podobne a nawet gorsze wyniki uzyskali w prawie wszystkich największych miastach Polski. Dotyczy to zwłaszcza wyborów na ich prezydentów. W Warszawie, Patryk Jaki, którego zasługi dla mieszkańców sprywatyzowanych gangsterskimi sposobami kamienic trudno nie doceniać, przegrał z Rafałem Trzaskowskim, wspierającym przez lata Hannę Gronkiewicz-Walc, odpowiedzialną za taką prywatyzację. W Łodzi, Hanna Zdanowska uzyskała 70 poparcie wyborców, pomimo ciężącego na niej prawomocnego wyroku za poświadczenie nieprawdy w dokumentach. W Krakowie i Gdańsku wybory nie zostały wprawdzie rozstrzygnięte w pierwszej turze, co nie zmienia faktu, że i tam kandydaci Zjednoczonej Prawicy uzyskali mniejsze poparcie niż dotychczasowi skompromitowani prezydenci tych miast.

Jaka jest tego przyczyna? Myślę, że było ich wiele.

W Polsce jest bez wątpienia wiele środowisk, w których interesie leży utrzymanie, a nawet pogłębienie, funkcjonującego od lat patologicznego systemu gospodarczego i finansowego, a zatem tych, którzy usiłują stan ten zmienić traktują jako swoich osobistych wrogów, a dysponując ogromnymi fortunami, z reguły nielegalnie zdobytymi, są w stanie wywierać silny wpływ na liczne media i poszczególnych dziennikarzy by niewygodne dla nich partie zwalczali, a lansowali te, które im sprzyjają.

W sposób ewidentny na wyniki wyborów w Polsce wpływały czołowi politycy Unii Europejskiej, krytykując pravicowych polityków, wspierając działania opozycji totalnej i strasząc Polaków sankcjami za rzekome łamanie unijnego prawa. Co gorsza, identycznie postępowali „niezależni i bezstronni” sędziowie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bo trudno uznać za przypadek, że na dwa dni przed wyborami samorządowymi w Polsce wydali (i to bez zapoznania się z argumentami polskiego rządu!) postanowienie zawieszające przepisy ustawy o przejściu w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, co w sytuacji, że ustawa ta obowiązuje, musi doprowadzić do chaosu prawnego.

Na tego rodzaju naciski nie są z reguły podatni mieszkańcy niewielkich i średnich miejscowości, którzy na własne oczy widzą zachodzące od trzech lat korzystne zmiany, a co ważniejsze odczuwają, że odkąd rządy sprawuje prawica żyje im się lepiej niż dotychczas. Natomiast znacznie bardziej podatnymi są na nie mieszkańcy największych i dużych miast Polski, gdzie życie zawsze było łatwiejsze niż na prowincji, bo bezrobocie mniejsze, a zarobki wyższe. Dodatkowo wielu mieszkańców tych miast, wskutek nachalnej propagandy medialnej, dotkniętych zostało syndromem bycia kimś mądrzejszym od innych głupszych, określonych niegdyś przez Donalda Tuska mianem „moherów” – czyli tymi kim bycia należy się wstydzić! Syndrom ten pokazany został przez Andersena w znanej bajce o nowych szatach króla, który będąc przekonany, że jest ubrany we wspaniałe szaty, w rzeczywistości był nagi! Toteż, ludzie ci po prostu wstydzą się głosować na rzekomo antyeuropejskich polityków Zjednoczonej Prawicy, bo wydaje im się, że przez to stali się gorszymi, głupszymi, wykpiwanymi przez elity europejskie, choć te w rzeczywistości zainteresowane są jedynie tym by w Polsce nadal było tak jak było.

Jerzy Klus

11 listopada wywieś flagę narodową i świętuj polską wolność



Trwają szkolenia



W szkoleniu podstawowym dla członków organizacji związkowych, które odbyło się 24-25 października br. w siedzibie ZR udział wzięło 18 działaczy NSZZ „Solidarność”. W większości byli to nowo wybrani członkowie władz podstawowych jednostek organizacyjnych związku.

Szkolenie prowadziła Barbara Staszczak z działu wewnątrzwiązk-

owego ZR. Przybliżyła działaczom związkowym zagadnienia związane m.in. ze statutem, podziałem kompetencji w strukturach, zarządzaniem finansami, uprawnieniami i obowiązkami spoczywającymi na organizacji związkowej.

Kolejne szkolenie podstawowe dla członków organizacji związkowych odbędzie się 7-8 listopada br.

**Zapraszamy
społecznych inspektorów pracy
na bezpłatne szkolenie podstawowe
21 listopada (środa) o godz. 8.30 w ZR**